Nr. 133. w Czwartek **dnia 11. Czerwca 1857.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 10. Czerwca. — Najj. Pan raczył zamianować kapitana Krystyana Krolla w Arnsberg, radzcą regencyjnym i szkolnym; i sędziów powiatowych Heissing w Lesznie i Welst w Poznaniu radzcami sądu powiatowego; i nadać sędziom pokoju pp. Breuer w Kolonii, Bremm w Schweich, Hammer w Koblencyi, Heister w Siegburg i notaryuszowi Lautz w Ottweiter i rzecznikom Brachvogel w Kościanie i Gembickiemu w Ostrowio charakter radzcy sprawiedliwości; a rendantom kasy salaryjnéj sądu powiatowego Prill w Grodzisku i Siewerth w Śremie charakter radzców rachunkowych i sekretarzom sądu powiatowego Blaesing i Maetze w Poznaniu, charakter radzcy kancelaryi. niemniéj zamianował w miejsce wychodzącego ze służby na własne żądanie konsula Kirchhoffa w San Francisco (Kalifornii) tamtejszego kupca H. Hansmann konsulem tamże.

Berlin, 9. Czerwca. — Najświeższe wiadomości. Konferencya drugich pełnomocników paryskiego kongresu, który miał w Styczniu usunąć trudności nasuwające się w uskutecznieniu pokoju, zbierze się na nowo, jak Independance belge twierdzi, już 13. m. b. Celem téj konferencyi być ma uznać urzędowym protokułem nową turecko-rosyjską granicę, którą wytknęła komisya międzynarodowa.

Względem drugiéj stypulacyi układu paryskiego, tyczącéj się księstw Naddunajskich, rzecz nie jest jeszcze na tym stopniu rozwoju. Wiadomo jest, że rozstrzygnienie kwestyi téj, mianowicie co się tyczy zasady unii, zawisło po części od objawu woli ludu, i że mocarstwa niesprzyjające unii, starają się wszelkiemi sposoby nie pozwolić, aby lud jasno wyraził swoją wolę. Dyplomacya europejska w Konstantynopolu zajmuje się tym układem, nastając na usunięcie kaimakama.

Odpowiedź rządu pruskiego na notę duńską z 13. Maja zgadza się wprawdzie ze sposobem zapatrywania się austryackim, ale przez to podnosi się w wartości swéj, że rząd wyraźnéj odpowiedzi domaga się od gabinetu duńskiego na to, czyli się zgadza z zdaniem jakie w Berlinie panuje co do propozycyi, mających się przedłożyć stanom holsztyńskim, ażeby w razie przeciwnym można przedłożyć zgromadzeniu rzeczy niemieckiéj stósowne wnioski.

STATUT

nowego stowarzyszenia kredytowego dla Prowincyi Poznańskiéj.
(Ciąg dalszy.)

§ 9. Stałe obszerne pastwiska szacują się stósownie do liczby mórg potrzebnych na wyżywienie jednéj krowy albo dziesięć owiec na cały czas paszy, a to w klasach od 2 do 12 mórg na krowę albo 10 owiec, stopniując klasy o jednę resp. o dwie morgi rachując na klasę po dwa aż do 6 mórg z potrójnem rozróżnieniem dobroci trawy, jak to u łąk wedle § 7.

Niższe klasy niż 12 mórg na 10 owiec, nie przychodzą w obrachunek.

§ 10. Wartość kapitału mającego się obliczyć od morgi stałych obszernych pastwisk, jest następująca, a to podług tego, jak oznaczone są literami *a. b. c.* trzy gatunki traw:

	a.	*b.*	*c.*
na 2 morgi	36 tal.	30 tal.	24 tal.
» 3 »	23 »	19 »	15 »
» 4 »	15 »	14 »	12 »
» 5 »	14 »	12 »	10 »
» 6 »	10 »	9 »	8 »
» 8 »	—	—	6 »
» 10 »	—	—	5 »
» 12 »	—	—	4 »

Wartość kapitału oznaczona w §§ 5. 8. 10. rozumie się tylko na odległość 500 prętów (¼ mili) od podwórza gospodarskiego.

§ 11. Za każdą przestrzeń 200 prętów nad odległość wyż oznaczoną potrąca się od wartości kapitalnéj

u ról 6 proc.
u łąk 3 proc.

§ 12. Ziemia leśna podciąga się pod taksę bez uwzględnienia drzewa i szacuje się wedle klasy, do któréj należy ze względu na własność swoję, czy to jako łąka, czy też jako rola, atoli tylko w połowie wartości kapitału, nawet i wtenczas, gdy ziemia ta co tylko, albo w ciągu sześciu ostatnich lat ogołocona została z drzewa, i gdyby użytą była na rolę albo łąkę.

Jeżeli ziemia leśna nie da się podciągnąć pod żadną z klas powyż oznaczonéj roli lub łąki, natenczas całkiem wyjmuje się z pod szacunku.

§ 13. Dzikie rybołóstwo, gdy ściągniono z niego użytek w ostatnich 6ciu latach wciąga się w szacunek aż do 100 mórg obszaru wody po 2 tal., nad 100 mórg obszaru wody po talarze od morgi.

Używanie trzciny wchodzi także w taksę, jeżeli od 6 ostatnich lat istotnie jéj używano, a to stosownie do użytkowania onéj, wartością kapitału wyrażoną w pieniądzach na morgi, nie przechodzącą wszakże kwoty 10 Tal. za morgę.

§ 14. Zupełnie z taksy wyjęte są: wszelkie gotowe i naturalne daniny, przeto i renty i prowizye, daléj naturalne usługi wszelkiego rodzaju, wszelkie postronne procedery i do tego należące budynki i statki, prawo propinacyjne, służebności czynne, wykopaliska wapna i marglu, gipsu, torfu, węgla czarnego itd., używanie polowania i prawa udziału do majątku gminy, w ogóle wszelkie rubryki percepty, do któréj oszacowania nie podano tu żadnych przepisów.

§ 15. Od wartości taksy majętności mającéj być oszacowaną, odtrącają się:

1) w każdym razie ciężary rzeczowe podatki rządowe i składki komunalne i towarzyskie, w razie potrzeby i to po poprzedniem obliczeniu w przecięciu ostatniéj sześcioletniéj kwoty i po wypośrodkowaniu sumarycznem rocznéj wartości pieniężnéj mieszczących się w tém naturaliów.
2) *Onera perpetua*, pod działem IIgim w hipotece mogące się mieścić.
3) Służebności bierne, jakieby się mogły znajdować, po poprzedniem wyśledzeniu rocznéj wartości ich w pieniądzach obliczonéj jak pod 1.
4) Kwota roczna zobowiązań do budowli i utrzymania grobel, kanałów i mostów na drogach publicznych, z wyjątkiem atoli otrzymanych z majętności posług i materyałów, wedle orzeczenia znawców a to od 1—4 z dwódziestokrotną roczną kwotą na kapitał obróconą.
5) Koszta budowlane niedostających przestrzeni na budynki mieszkalne i gospodarskie, również wyjmując z tego posługi i materyalia pod Nr. 4 wyrażone.
6) Koszta potrzebnych główych repatur, również wyjmując służby i materyalia pod Nr. 4. wyrażone, aby utrzymać w stanie przyzwoitym budynki mieszkalne i gospodarskie w § 1 przyjętym.

§ 16. Potrzeba bydła roboczego i użytkowego, składająca się z koni, wołów, krów, owiec z przychowkiem, wynajduje się wedle jedności rachunków, wyrażonéj na głowy bydła dorosłego, i wchodzi w obrachunek po jednemu

1) przy rolach, a mianowicie przy ziemi pszennéj i jęczmiennéj od 6 mórg,
» » owsianéj I i II klasy od 10 »
» » III » od 12 »
» » żytniéj trzyletniéj od 36 »
» » sześcioletniéj od 72 »

2) przy łąkach, i to wedle zbonitowanéj ilości całego żniwa
najlepszego siana . . . . 14 cetn.
średniego » . . . . 21 »
złego » . . . . 28 »

zawsze atoli w tych tylko przypadkach, gdy tyle jest spłazy pod koniczynę zdatnéj, że podług podanych tu pozycyj wynaleziona ilość bydła może być wykarmiona przez lato także na pastwiskach lub zieloną paszę. Gdzie są przeciwne stosunki, należy zniżyć w sposób odpowiedni powyższe pozycye obrachunkowe. (Dok. nast.)

Lipsk, 8. Czerwca. — Donoszą, że wczoraj między 3 a 4 godziną po południu dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi w kierunku zachodnio południowym ku wschodnio północnemu, trwające około pół minuty. Z różnych przyległych okolic odbieramy też wiadomość; i tak ze Mittweida czytamy pod d. 7. Czerwca: Dziś z południa po 3éj dało się uczuć wstrząśnienie ziemi tak mocne, że szczególniéj w wyżéj położonych częściach miasta, okna i drzwi wstrząsnęły się i stoły schylały się na tę lub ową stronę.

Dania.

Kopenhaga, 3. Czerwca. — Dawniéj rozumiano tu powszechnie, że mocarstwa niemieckie zamierzały utrzymać koncesye formalne, aby tym sposobem uspokoić niejako publiczną opinią. Nie mało się przeto zdziwiono, gdy postrzeżono, że państwa te nie dadzą się już nadal uwodzić czczemi przyrzeczeniami, nic nieznaczącemi słowy; i dla tego Dagbladet oświadcza, iż w tem wystąpieniu widzi Dania na nowo, że nie możliwą jest rzeczą z Niemcami w dobry kończyć sposób, jeżeli Dania nie chce zupełnie zrzec się wszelkiéj niezawisłości i przyznać żądania, dla zwalczenia których poświęciła była krew i mienie swe w walce trzech letniéj. Przyznanie, jakie uczyniono 13. Maja, mówi to pismo, powinno być ostatniem, i że Dania gdy to do niczego nie doprowadzi, porzucić winna system niniejszy i idąc za przykładem Szwajcaryi, uzbroić się i wystąpić śmiało.

Francya.

Paryż, 3. Czerwca. — Z pomiędzy dwudziestu członków ciała prawodawczego z rozkazu ministra nieprzyjętych w poczet urzędowych kandyda-

tów, znajomsi są: Montalembert, książe Uzes, markiz Talhouet, de Cuverville, Charlier.

— Komitet wyborczy republikański zgromadził się wczoraj, ale nie mógł się zgodzić na listę kandydatów. Z ludzi, których Siècle proponuje, republikanie tylko Carnota i Goudchaux przyjmują; w miejsce drugich najwięcéj głosów mają Victor Hugo, Charras, Ledru Rollin, Louis Blanc, E. Sue, Barbès, Raspail, Feliks Pyat.

— Przez rząd belgijski nakazane powołanie 20,000 ludzi pod broń, zadziwia tutaj, gdyż krok ten, jak doskonale wiadomo, pod pewnym względem tu ztąd spowodowanym został; rząd bowiem francuski oświadczył belgijskiemu, iż w skutek najświeższych wypadków będzie się widział zmuszonym wyprawić korpus z 40,000 na granicę. Czy to nastąpi i teraz po przedsięwziętych przez Belgią środkach ostrożności, trudno przewidzieć.

— Dżemil Mehemet Bey, turecki poseł przy tutejszym dworze, miał długą rozmowę z hrabią Walewskim w kwestyi Multan i Wołoszczyzny. Oświadczył imieniem swego rządu, iż się takowy już nie sprzeciwia swobodnemu objawieniu życzeń unii, że jednakże energicznie tłumić będzie propagandę mającą na celu połączenie księstw pod zagranicznym księciem, gdyż taka forma nie byłaby zgodną ze stypulacyami paryskiego traktatu.

Paryż, 4. Czerwca. — Z Paryża i Londynu donoszą dziennikowi Le Nord, że cesarze Aleksander II. i Napoleon III. zjadą się w Sztutgardzie albo też w Fryburgu Bryzgowskim.

— Hrabia Morny wróci do Paryża około 25. t. m. W pałacu prezydentowskim ciała prawodawczego robią już przysposobienia na jego przyjęcie.

— Dziennik Le Pays zawiera następujące doniesienie: »Kilka cudzoziemskich dzienników mówi o podróży Feruk hana do Londynu, jakoby przedsięwziętéj dla porozumienia się co do niektórych zmian w samym traktacie pokoju. Mniemanie to jest błędne: Traktat pokoju potwierdzonym został bezwarunkowie. Osobny paragraf przyznaje Anglii prawo mianowania konsulów w północnéj Persyi. Prawa i atrybucye tych agentów, jako też ich stósunki z rządem perskim, mają być przedmiotem osobnéj konwencyi, i ta to konwencya jest celem podróży Feruk hana.«

Paryż, 5. Czerwca. — Jenerał Schram udaje się do Berlina w osobnéj misyi, aby, jak mówią, podziękować królowi pruskiemu za okazaną względność w sprawie newszatelskiéj.

— Constitutionnel zawiera następującą wiadomość z Wiednia, którą podaje jako wyciąg z listu prywatnego: Jak korespondent nasz donosi, niespokojnym jest niemało gabinet austryacki w skutek wieści otrzymanéj niedawno z Konstantynopola, w któréj jest mowa o ostatnich staraniach lorda Redcliffa i pana Prokescha, aby księcia Vogoridesa utrzymać przy władzy. Żądanie pana Thouvenela zdawało się niejaki czas tryumfować i jeszcze dotąd jest mowa o zrzuceniu kaimakama. Porta bojąc się niespokojności wywołanych przez administracyą księcia Vogoridesa, obstaje przy tem, aby wysłać wojska do Mołdawii, pomimo, że Austrya i Anglia co innego doradzają; wśród tych dyplomatycznych swarów czyni z każdym dniem większe postępy połączenie się księstw w ludzie i klasie mieszczańskiéj. Korespondent nasz donosi daléj, że Porta poruszyła kwestyą, o któréj wiele razy mówiono, ale nie przywiedziono jéj do ostatecznego rozwiązania. Idzie o to, czy mają pozostać w mocy kapitulacyi między Portą a mocarstwami chrześciańskiemi zawarte a rozciągające się także na Księstwa. Chociaż kwestya połączenia wszystkie inne przytłumia, domaga się wszakże Porta w nocie zupełnego zniesienia kapitulacyi: już dopełniłam, mówi Porta, dawno swego celu i dziś stawiają tylko przeszkody rządowi sułtana w utrzymaniu porządku publicznego i dają nowy powód do zakłóceń i ciągłych tarć między władzami tureckiemi i zagranicznemi poselstwami. Gabinet austryacki miał się okazać przychylnym tym oświadczeniom.

(Kor. Cz.) Paryż, 30. Maja. — Republikancki dziennik Estafette, złożył cesarzowi dzięki za tryb, w jakim załatwił sprawę newszatelską, tryb przychylny prawu i niepodległości ludów.

Sprawa mołdowołoska idzie coraz gorzéj. Zdawałoby się, że cała Europa chciałaby Francyę na sztych wystawić. Le Nord występuje zapalczywie za jednością Mołdowołoszczyzny, a rząd rosyjski zachowuje milczenie i zostaje na odzyskiwaniu dawnych wpływów w Rumanii.

Pretendenci do tronu mołdawskiego i wołoskiego, mnożą się jak grzyby. Vogorides wystąpił jako 6. czy 7. kandydat. Broszura, którą ogłosił w jego interesie p. Doze, ojciec autorki, nosi to samo piętno co inne, to jest egoizm. Księgarze nie sprzedają broszury w Paryżu i zapewnie sprzedawać nie mogą. Mimo przeszkód, cesarz trwa w przyjętym systemie postępowaia.

Mowa lorda Palmerstona o możebności napadu Anglii przez Francyę, zrobiła tu wrażenie. Widać, że Anglia uznała tę możebność, w którą dawniéj nie wierzyła, a którą przepowiedział po raz pierwszy książe Joinville. Chronicle broni godnie w Anglii znaczenia Francyi. W ostatnim artykule wykazał wyższość organizacyi kredytu i przemysłu francuskiego. Francya ma niezrównany geniusz organizacyjny. Prywatne jéj administracye są równie dobre, a często nawet lepsze niż administracye rządowe.

Zaczynają mówić inaczéj o traktacie handlowym, który układa się w Petersburgu między Francyą a Rosyą. Traktat ten da handlowi francuskiemu w Rosyi stanowisko korzystne i ufaworyzowane, ale system celny rosyjski pozostanie prawie takim samym, jak jest. Ministeryum handlu nie spodziewa się wielkich korzyści dla handlu francuskiego z traktatu.

W. ks. Konstanty jest w Osborne. Jenerał Todtleben był i w Hawrze i powróci ztamtąd do Paryża. Mamy w naszych murach jenerała Menszykowa. Pobyt w. księcia w Paryżu skłonił wielu do podania się o amnestyę. Giełda zaczyna grać na drogi rosyjskie, ale gra idzie słabo i służy tylko do utrzymania kursu. Przypuszczenie do giełd rosyjskich francuskiéj renty 3 proc. jest uważane tutaj za rzecz ważną, nawet pod wzlędem politycznym. Rosyanie i nierosyanie nie będą już potrzebowali powierzać skrycie swych pieniędzy takiemu bankowi jak Thurneyssen. Le Nord osłania bankructwo Thurneyssena. Podanie jego, że bankrut da wierzycielom 75 proc., jest zmyślonem. Thurneyssen sprzedał wszystkie walory *au porteur* i zostawił w kasie same walory *nominative*. Jedna osoba odzyskała tym sposobem 800,000 fr. kapitału, a inna tylko 19 fr. renty.

Podróż papieża nie przyniosła jeszcze rezultatu. Podróż ta przedsięwzięta wbrew ogólnych perswazyi, jest dowodem, że papież chce działać *motu proprio*. Sprawcy nocnego przejrzenia papierów hr. de Reyneval, nie zostali dotąd wykryci i dotąd żaden akt ambasady nie został ogłoszony drukiem w Anglii.

Bal dany w ratuszu dla króla bawarskiego, był prawie artystycznym i może z najpiękniejszym z balów. Cesarstwo nie byli na nim. Król bawarski tańczył kadryla z księżną Matyldą. W królewskim kadrylu figurował i marszałek Pelissier. Patrząc na niego, jedna pani zawołała: *quel bonheur de faire vis-a-vis au maréchal.* Odpowiedziano jéj: *mais, au bal....* Cesarz był z królem w muzeum artyleryi, z powodu czego puszczono niedorzeczne pogłoski. Cesarstwo mieszkają w St. Cloud. Król bawarski pozostał w Tuileryach, ale co dzień udaje się do St. Cloud, albo odbiera cesarskie wizyty. Król zwiedza Paryż i negocyuje sprawy neapolitańską, grecką, a nawet podobno jakąś niemiecką.

Austrya.

Wiedeń, 4. Czerwca. — Z powodu śmierci arcyksiężniczki Zofii przerwaną podróż cesarza i cesarzowéj po Węgrzech ma odbyć jeneralny gubernator Węgier arcyksiąże Albrecht i wysłuchać życzeń kraju.

Włochy.

Z Rzymu dowiadujemy się pod d. 30. Maja, że rozdwojenie, jakie dotąd panowało między stolicą apostolską a dworem turyńskim, usunięte będzie listem, który król z Turynu do ojca św. przesłał. Arcybiskup Franconi nie wróci wprawdzie do Turynu, ale nastanie ten sam stosunek, jaki był kiedyś z arcybiskupem kolońskim Droite de Vischering. Arcybiskup genueński, niegdyś nauczyciel króla, opatrzony koadjutorstwem, zastępowałby arcybiskupa Franconiego, a ten odziany purpurą kardynalską, przeniósłby się na zawsze do Rzymu.

Azya.

Z listu z Hongkong z 15. Kwietnia dowiadujemy się, że powstanie w Chinach coraz się bardziéj szerzy. Potwierdza się, że rokoszanie z Kiangsi zajęli przejście Czang-Yuh-Szan, prowadzące do bogatéj nad morzem położonéj prowincyi Czekiang; że w ich ręku znajduje się zachodnia część prowincyi Fukien niemniéj wąwozy gór, prowadzących do Kiangsi, że Kweitingfu, stolica Kwangst poddała się, i że dwóch dowódzców rokoszan usadowiło się na północy Kwangtung, gdy tymczasem trzeci imieniem Le, na czele 60,000 wojska wiele miast na południe prowincyi Kwangtung położonych zdobył i zagroził odwiedzić Kanton. Stan kraju ma być okropny, i wszelki ład i organizacya ustaje, bo jak mówią, same wojsko rządowe powstaje, z powodu nieregularnie odbieranego żołdu, i dla tego przechodząc do rokoszan powiększa ich szeregi.

Z Teheranu pod dniem 27. Kwietnia donosi la Presse d'Orient, że przedsięwzięto środki do przyjęcia Murragę i że wyznaczony został mitmandor do przywitania go na granicy. 8go Kwietnia świetny odbył wjazd do Teheranu jenerał rosyjski Melikom w orszaku 18 oficerów i 60 kozaków.

Kronika miejscowa.

Poznań, 10. Czerwca. — Już trzeci dzień, jak wełnę zaczęto zwozić, a mało jéj widać po ulicach i sieniach. Pochodzi to ztąd, że, wiele wełny sprzedano, nim ją jeszcze złożono, niektóra nawet niedoszła wcale do miasta. Szczęść Boże! I ceny są lepsze, a zatem i ochota do dalszéj około ziemi pracy się zwiększy, a byt się nasz polepszy i wyjdzie się za pomocą jéj z niejednego kłopotu.

— Pan Pfeiffer wczorajszem przedstawieniem rozweselił i zadowolił publiczność, która się licznie zebrała. Komedyjki trzy, były szczęśliwie dobrane. Pierwsza: »Włóczęga«, w któréj grą swą celował p. Królikowski i Karsznicki, okazał nam w całym blasku godność pracy, wlewającéj w nas uczucie szczytne, wzniosłe, a z drugiéj strony nikczemność, do któréj próżniactwo, niecne błyskotki doprowadzić mogą. Drugi obrazek »Lokaj za Pana«, monogram pełen dowcipnych sytuacyj, ujętych z postrzeżeń światowych, płochych. Pan Delchau odegrał rolę swoją wyśmienicie. Trzeci obrazek: »Janek z pod Krakowa« przywodząc nam na pamięć uczciwy lud nasz, odsłonił wiele miłych dla duszy wspomnień. Pan Janowski niezrównanym jest Jankiem. Dziękujemy panu Pfeiffrowi za ten miły wieczór i prosim, by nam takich więcéj nie zaskąpił.

— Na śty Jan przybywa odwiedzić miasto nasze w celu dania koncertu na fortepianie w przejeździe swoim 14letni pan Aleksander Bogucki, o którym czytamy w Kuryerze d. 5. Czerwca r. b.:

Kutno. — Dnia 1. b. m. odegrał na fortepianie w mieście Kutnie 14letni p. Aleksander Bogucki, członek towarzystwa muzycznego lwowskiego, koncert z wyborowych sztuk złożony i zadziwił nas wdziękiem, czystością tonu a szczególniéj siłą, z jaką wykonał wszystkie utwory muzyczne a mianowicie, koncert Webera, arcydzieło wielkiego natchnienia. Zajmującym jest nader przedmiotem to dziecko pełne zdolności a skromnéj i ujmującéj postaci, które z ziemi rodzinnéj odjeżdża do dalekich krain, przedsiębiorąc pracować z żelazną wytrwałością, stanąć na tym szczycie sztuki, z którego się panuje nad sercami ludzi i chwałą wieńczy swój kraj ojczysty. Któżby nie pospieszył pożegnać takiego dziecka, pobłogosławić życzliwością i wyrzec słowo zachęty do wytrwania w tak trudnym zawodzie. Obowiązkiem jest obywatelskim otoczyć opieką takiego rodaka i życzyćby należało, aby rozumieli tę powinność współziomkowie nasi. Żegnając cię młodziuchny artysto, życzemy ci, abyś przełamał z męztwem wszystkie trudności i cierpienie twego zawodu, i służąc zawsze poczciwéj sławie, doszedł szczęśliwie do pożądanego celu; a ojcu twemu panu Waleremu Boguckiemu, który sam jeden bez niczyjéj pomocy wykształci cię do stopnia artystyzmu, na którym się znajdujesz, należy się uznanie zasług i prawdziwa podzięka.

***

(Nadesłano.)

Dnia 7. Czerwca odbyły się u Szaretek przymicye p. Wincentego Studniarskiego, syna sekretarza król. sądu powiatowego w Poznaniu. Czuły to był widok — jam dawno już nie widział tak rozrzewniającego obrzędu. Młody człowiek uczuwszy w sobie powołanie kapłaństwa, wykształciwszy się ku temu celowi stawa nareszcie u kresu swego — u ółtarza; żegnając i błogosławiąc rodzinę idzie rozgłaszać naukę Chrystusową — zmieniać te niby na przekonaniu oparte wyobrażenia a rzeczywiście z zaniedbanego wychowania albo z téj

powszechnéj pochodzące obojętności tylko za godło swoje obiera słowa: Idźcie
i nauczajcie. Dzisiaj, kiedy zwątpienie ogarnęło nas zewsząd; kiedy błądzimy
w ciemnościach nie wiedząc kędy zajdziemy; kiedy żadna nauka, żadne nie
zaspokajają nas teorye — jakże szczęśliwym, stokroć szczęśliwym czuć się
musi ten, którego promień oświecił boski, któremu Bóg rzekł: »Porzuć wszy-
stko, wyrzec się świata tego i pójdź za mną, bo we mnie jest prawda, prawda
absolutna, któréj żadne nie zwali rozumowanie, żadne filozofów nie zbiją
nauki. Kłamstwem świat nie żyje — a otóż ja tyle lat istnieję a żadna rewo-
lucya polityczna i religijna zachwiać mnie nawet nie zdoła.« Wincenty ko-
chany — jabym rad na twojem być miejscu, bo nic okropniejszego nad to we-
wnętrzne bezkrólewie, nad to życie bez przewodnika, któryby i w życiu do-
dawał odwagi i wytrwałości a w sercu takiéj nie zostawiał próżni. Ale to też
ojcu twemu należy się zasługa, który mimo nieprzyjazne stosunki, mimo
szczupły majątek starał się o wychowanie twoje rozsądne bo bogobojne, który
czterech mając synów dał im wszystkim — wychowanie i naukę. Dzisiaj, —
któż jest, coby mógł powiedzieć, zrobiłem com powinien, com mógł zrobić.
Dzisiaj, kiedy jedni zapomniawszy powinności swojéj rozmaitym kłonią się bo-
żyszczom; kiedy znów inni opływając w dostatki żal się Boże jak swe wy-
chowują dzieci — tyś wyższy nad nich wszystkich — wychowałeś dzieci ku
kraju pociesze. A jednak żyjesz nieznany, a niejeden się może zapyta —
któż jesteś?

(Nadesłano.)

Cztery Lelewela broszury

o przedmiotach archeologii krajowéj w wydaniu ponowionem w Poznaniu
u Żupańskiego r. 1857.

1) Cześć bałwochwalcza Sławian i Polski;
2) Grobowy napis Bolesława Wielkiego w Poznaniu tudzież grobowiec Bolesława Śmiałego w Ossiaku;
3) Grobowe królów polskich pomniki;
4) Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie.

Mówiąc Lelewel o niedbalstwie i obojętności ziomków względem rzeczy
krajowych powiada w jednéj z pomienionych broszurek: »Od wieków gonią
za cudzym, wyrzekają się własnego a potem żal po czasie, że sobie cudzozie-
miec przyswoił. Zdolności swe, czasem ze szkodą własną po świecie dla ob-
cych użytecznemi czynią a we własnéj rodzinie grzebią je w zaniedbanie. Dzi-
wne to wyrzeczenie się siebie samego! Na widok jego, wybaczcie bracia! nie-
raz serce od żałości się kraje. Bolesno to powiedzieć! alеż ten i ów w pędzie
za cackiem, którego nieposiada, utyskuje, że mu własnego niedostaje, że po-
zbawiony puścizny przeszłości, niema własnéj rodziny pomników, a te są;
o nich nie wie, wiedzieć niemyśli! a gdy

Zna okolice Rzymu, Paryża i Drezna
A okolic Warszawy i Krakowa niezna,
Chceszże, by znał Kijowa, Wilna, Lwowa, Gniezna?

gorżka to i ostra — ale największa prawda — na wskróś nas jak sztylet prze-
szywa i paraliżuje chwilowo polot naszych pomysłów i nadziei, naszych przed-
sięwzięć i usiłowań. I na cóż się zdadzą i największe wysilenia i poświęcenia
pojedyńczych ludzi lub pokoleń, kiedy ogół pozostanie niedbałym i obojętnym
na dzieła najszczytniejszych swych mężów i czasów? Na cóż je wykonywać,
kiedy naród z nich niekorzysta i korzystać niechce? Na cóż je wreszcie badać
i opisywać, kiedy opisów nikt nie czyta? Na co się przydadzą czyny i korzy-
ści odniesione przez bohatyrów, kiedy je potomkowie w niwecz obracają, na
co pomniki dźwigać na cześć zasłużonych mężów i monarchów, kiedy je po-
tomność ignoruje. Depcą generacye po grobowcach Bolesławów i nie zwrócą
na nie uwagi a w końcu o zgrozo! używają ich za materyał do budowy do-
mów i mostów.

Dźwignęli Bolesławowie pomniki na cześć mężów świętobliwych, patro-
nów Polski, w poświęceniu za kraj i wiarę poległych i zawiesili je jako arcy-
dzieła sztuki przy wchodzie do świątyń i — »od wieków skrzypią podwoje
na swych wrzeciądzach a przeraźliwy ich głos nie razi słuchu; świat o nich
nie wie, nie wie nawet krajowiec; ledwie który słyszał lub na nie zerknął. W ar-
chiwach miejscowych a mianowicie dyecezalnych może się kryją jeszcze ska-
zówki o utworzeniu i zawieszeniu podwoi i ich przygodach. Dochodzenie tego
miejscowych byłoby obowiązkiem, ale ich dusza na widok wspaniałego pomnika
lodem obmarzła«

Co więcéj patrzemy się rok rocznie na pełnienienie rozmaitych uroczysto-
ści naszego ludu, obchodzimy je sami — ale nie badamy na seryo ich znacze-
nia, jesteśmy obojętni na zabytki najdawniejszéj starożytności, nie troszczemy
się o wyobrażenia religijne i zasady moralne, jakiemi nasi przodkowie przez
lat tysiące we wszystkich swych czynnościach publicznych i prywatnych po-
wodowali. Wykłada nam je i tłumaczy Lelewel w ponowionem i o połowę
prawie powiększonem wydaniu swego dziełka pod tytułem »Cześć bałwochwal-
cza Słowian i Polski« — nie znęciż nas wreszcie przedmiot i imie europejskiéj
sławy badacz? Zasługuje zaiste na to, pomimo zdarzających się bowiem tu
i owdzie usterek, daje najdokładniejszy i najwierniejszy obraz swéj rzeczy,
jak to poniżéj będziemy się starali wykazać w rozbiorze każdéj z osobna bro-
szurki.

(Nadesłano.)

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa agronomicznego średzko-wrzesińskiego 4. Czerwca r. b. w Wrześni.

Pozwolenie wystawy bydła, wyścigów itd. ożywiło na nowo członków
towarzystwa zniechęconych ciągle stawianemi przeszkodami i utrudnieniami,
które tamowały rozwój towarzystwa agronomicznego. W dniu 4. Czerwca
r. b. zebrali się członkowie towarzystwa nader licznie i wielu nowych człon-
ków przystąpiło. W dniu wystawy i wyścigów posiedzenie walnego zebra-
nia niemoże zbyt długo się rozciągać, dla tego ograniczono się na podaniu kilku
projektów, które dla braku czasu niebyły na tem posiedzeniu dyskutowane.
Polecono dyrekcyi odpowiedzieć na pismo z ministeryum spraw wewnętrznych
i rólnictwa dla lepszego objaśnienia zaszłych nieporozumień. Projekt podany
przez Wolniewicza o wzajemnéj kontroli i udzielaniu rady pomiędzy człon-
kami towarzystwa postanowiono na przyszłem walnem zebraniu roztrząsać.

Statuta towarzystwa ogniowego Turyngii mające być bardzo korzystne
dla członków przystępujących zbiorowo jako towarzystwo zostały oddane pod
rozbiór komisyi składającéj się z pp. Anastazego Radońskiego, Maksymiliana
Jackowskiego i Wolniewicza, która przyszłemu walnemu zebraniu przedłoży
sprawozdanie w tym przedmiocie. Po ukończeniu walnego zebrania członko-
wie towarzystwa oraz licznie zebrani widzowie udali się na plac wystawy na
pole ku Sokołowu; trybuna zapełniona została damami, które obecnością swą
zaszczycić raczyły tę gospodarską uroczystość. Rozpoczęto wyścigami.

I. wyścig. Nadgroda towarzystwa: puhar srebrny. Konie w W. Ks. Po-
znańskiem urodzone. $\frac{1}{4}$ mili. Iskra, klacz krwi angielskiéj ur. w Winnejgórze
r. 1852 własność p. Oppena. Jeździec sam właściciel. Drugi koń ogier p. Ja-
rantowskiego z Wszemborza. Iskra przeważne odniosła zwycięztwo. Do tego
samego wyścigu przyłączył się p. Bolesław Potocki z Będlewa z prywatnym
zakładem; gdyż mając ogiera urodzonego w Anglii niemógł współubiegać się
o nadgrodę towarzystwa. Ogier p. Potockiego Malfatti ciemnogniady 4-letni
czystéj krwi ur. w Anglii (jeździec p. Stefan Stablewski) prześcignął Iskrę o
długość konia, lubo klacz ta przez ciąg całego toru na równi prawie z nim się
trzymała.

II. wyścig. Nadgroda przez damy ofiarowana: kałamarz elegancki
w kształcie końskiego kopyta. Konie wszystkich krajów. $\frac{1}{4}$ mili. Do tego wy-
ścigu zgłosił się tylko sam p. Potocki z Będlewa, a niemając współzawodnika
przebiegł na ogierze wspomnianym Malfatti tór wyścigowy w jednę minutę 26
sekund i otrzymał nadgrodę.

Wyścigi panów zakończył prywatny wyścig między panem Dąbrowskim
i p. Ponińskim z Wrześni, w którym koń p. Ponińskiego odniósł zwycięstwo.

Na I. wyścigi włościan. Konie własne do pracy używane. $\frac{1}{4}$ mili. Zwy-
ciężcą był znów ten sam Dębicki z Młodziejowic powiatu wrzesińskiego który
przeszłego roku pierwszą otrzymał w wyścigach nadgrodę na téj saméj klaczy
własnego chowu, maści spleśniało deszczowatéj. Pierwszą nadgrodę 15 tal.
Drugą nadgrodę 10 tal. otrzymał Jakób Menes z małéj Górki ptu średzkiego
na ogierze karym. Trzecią nadgrodę 5 tal. otrzymał Myszkowiak z Biskupic
na klaczy kasztanowatéj.

Dla pozostałych włościan zebrano prywatną składkę w ilości 20 talarów
i urządzono między nimi drugi wyścig; pierwszą nadgrodę 10 tal. otrzymał
Stanisław Wolek z Gozdowa; drugą nadgrodę 6 tal. Franciszek Karczmarek
z Słomowa; trzecią nadgrodę 4 tal. Jakób Menes z małéj Górki na klaczy
kasztanowatéj.

Na wystawę przyprowadzono koni i bydła bardzo licznie; — było: 1)
ogierów 12 sztuk; 2) klaczy źrebnych i z źrebiętami włościańskich około 30;
3) stadników i byczków różnych 8; 4) krów 10; 5) cieląt rocznich i tegoro-
cznich około 50. Oprócz tego źrebic i młodych koni pięknych kilkanaście.
Cztery barany roczniaki z Weissin pod Lübz z Meklenburgii sprowadzone od-
znaczające się nadzwyczajną wełnistością zostały wystawione bez pretensyi do
nadgrody. Runa ich oprawne ważyły przeszło 6 funtów każde.

Pierwszą nadgrodę w ilości 20 tal. otrzymał p. Mielżyński z Miłosławia
za najpiękniejszego i najlepszego ogiera Dundas, trzyletniego z angielskiéj kla-
czy Cenerentoli po Hippolicie; drugą nadgrodę pan Poniński z Wrześni za
ogierka gniadego $2\frac{1}{2}$ roku mającego. Na wzmiankę chlubną zasługuje 3-letni
ogier bułany, nadzwyczaj silnie zbudowany pana Dąbrowskiego jest on ucho-
wany z fornalskiéj klaczy po chłopskim polskim ogierze. Za klacze włościań-
skie przyznano pierwszą nadgrodę Franciszkowi Czerniakowi ze Słomowa ptu
wrzesińskiego za klacz 12-letnią gniadą, silnie zbudowaną; przy któréj były
cztery źrebaki do niéj podobne. Drugą nadgrodę w ilości 10 tal. przyznano
Franciszkowi Nowakowi z Cielmowa ptu gnieźnieńskiego za klacz 15 lat starą
z pięknym źrebakiem. Trzecią nadgrodę 5 tal. otrzymał Tomasz Czerniak
z Woźnik za klacz 5-letnią z pięknem źrebięciem. Medal bronzowy za klacz
8-letnią z trzema źrebakami rok po roku uległemi otrzymał Józef Kasprzycki
z Drochowa ptu gnieźnieńskiego; drugi medal otrzymał za ogierka roczniaka
Wojciech Czerniewski z małéj Górki ptu średzkiego.

Za bydło otrzymał p. Poniński z Wrześni pierwszą nadgrodę za stadnika
ciemnoburego z oldenburgskiego stadnika po szwajcarsko-poprawnéj rasy kro-
wie. Drugą nadgrodę zastadnika trzyletniego oldenburgskiéj rasy p. Mielżyń-
ski z Miłosławia. Dwie krowy jedna oldenburgskiéj rasy pana Ponińskiego
z Wrześni, druga rasy szwajcarsko-polskiéj pana Mielżyńskiego z Miłosławia
były bardzo piękne i z znakami mleczność wystawującemi, lecz ponieważ nie
były odstawione do wyśledzenia ich mleczności i nie były wydojone nie przy-
znano za takowe nadgród; tylko chlubną wzmiankę o tychże w sprawozdaniu
umieszczono.

Do popisu órki stawiły się trzy pługi: 1. polski zwykły pług zaprzężony
trzema wołami p. Ponińskiego; rataj Wojciech Karczmarek z Sokołowa pier-
wszą nadgrodę otrzymał w ilości 5 tal. Pług ten przewracał regularnie skibę
na odleżałem pastwisku krusząc zarazem takową; którą to órkę za normalną
uznano; 2. pług hohenheimski średni własnéj konstrukcyi w Miłosławiu do
p. Mielżyńskiego należący odznaczał się szczególnie pięknym i niezwykłym za-
przęgiem. Zaprząg ten bowiem składał się z dwóch pięknych wołów wiśnio-
czerwonych rasy egerskiéj, sprowadzonych z Czech; — a ciągnących czołami
podług tam używanéj uprzęży. Rataj Antoni Żołciak z Miłosławia otrzymał
drugą nadgrodę w ilości 3 tal.; — gdyż lubo pług hohenheimski regularnie
skibę przewracał i oracz dobrze pługiem kierował, jednakże wada konstrukcyi
pługa hohenheimskiego sprawiała to, iż na odleżałem i ubitem pastwisku skiby
ciągnęły się nieprzerwanie jak wstęgi i pomimo tak znacznéj suszy nie kru-
szyły się. Tylko téj wadzie pługa przypisać trzeba, iż oracz z Miłosławia
drugą, a nie pierwszą otrzymał nadgrodę. Trzeci pług amerykański p. Po-
nińskiego niemógł wcale być użyty na tak odleżałem i ubitem pastwisku; nie-
przewracał skib dla zbytniéj krótkości odkładni i fałszywéj konstrukcyi, nie-
wyorywał gładko brózdy do równéj głębokości tylko podobnie do bałwanów
wody, raz głębiéj drugi raz mieléj; w ogólności órka cała była zbyt źle wyko-
nana, aby oracz mógł nawet trzecią nadgrodę otrzymać; powodem do tego
była nie sama niezręczność oracza ale także błędliwa konstrukcya pługa ame-
rykańskiego; — znawcy mieli jeszcze raz sposobność przekonania się naocznie,
iż tak przechwalony pług amerykański dobry jest tylko na ziemię pulchną i
uprawną czyli na rolę, na któréj jakikolwiek pług chociażby najgorszéj kon-
strukcyi dobrze orze.

Zajęcie jakie cała publiczność okazywała w pilnem i ciągłem oglądaniu przedmiotów wystawy, daje otuchę, iż wpływ tych popisów rolniczych i u nas nie zostanie bez dobrych skutków, i że chociaż powoli żółwim krokiem dójdzie w naszym kraju zainteresowanie się rolnictwem energia i ochota do popisów równego stopnia jak w innych więcéj ucywilizowanych krajach.

Dokończenie artykułu o tekturach z numeru **131.**

Główny koszt budynków, gospodarczych zwłaszcza, stanowi fundament i dach, a jak łatwo znów pojąć, ile zysków można na obszarze do paszy itp. przeznaczonym, tworząc po nad belkami półpiętrze z jednostopowego muru lub reglówki bez zwiększenia kosztów dachu lub fundamentu. Półpiętro takie u dachów tekturzanych prócz tego i tę wielką za sobą pociąga korzyść, iż w ścianie jego dowolnie wiele można porobić otworów tak do światła, jak do przewiewu powietrza bez zakładania dymników, (w dachach z dachówki nieodzownie potrzebnych) przy których woda deszczowa zwykle przenika i które tyle ciągłéj wymagają reparacyi.

Pokrywanie tekturą, mało tylko przypadków wyjąwszy, tak jest łatwem, że lada rozgarniony robotnik, w krótkim czasie nauczyć go się może, tak, że właściciele ziemscy w krótce własnych do tego pokrywania przysposobić sobie mogą dekarzy.

Reparacya dachów tekturzanych również tak jest łatwa, iż i do niéj uczonego niepotrzeba rzemieślnika, gdyż w miejscu uszkodzonem tylko łatkę na asfalt polepić i piaskiem posypać potrzeba.

Koszta zwiezienia tektury, smoły i asfaltu z fabryk lub składów tychże, w stosunku do kosztów zwiezienia dachówki, tak są małe, że zaledwie o nich wspomnieć wypada, gdyż cały pręt kwadratowy dachu tekturzanego, mało co nad jeden waży centnar.

Tyle co do ogniotrwałości, nieprzenikliwości, kosztów i dogodności dachów tekturzanych powiedziawszy, pozostaje mi zwrócić uwagę na najważniejszy przedmiot t. j. na właściwy i jedynie trwały sposób krycia tekturą, aby dachy tekturzane niedoznały losu dachów Dornowskich.

Jak zwykle przy wszelkiego rodzaju wyrobach, tak i przy fabrykacyi tektur ale niemniéj i krycia nią, konkurencya szuka rozmaitych zmian, celem zniżenia ceny wyrobu, albe zwykle z uszczerbkiem dobroci i trwałości. I tak tektury smołowcowane, przy pewnéj ich grubości, początkowo tylko na stopy kwadratowe przedawano; konkurencya przeszła wkrótce do przeszła do przedawania na centnary, dając tekturę słabszą (cieńszą) a natomiast grubiéj piaskiem lub żużlem posypywaną. Początkowo kryto dachy tylko, przytwierdzając arkusze tektury do lisztew trzygraniatych w kierunku od kalonki do okapu na tarcicicach przybijanych; teraz, celem umniejszenia na pozór kosztów, zaniechali niektórzy fabrykanci lisztew i przybijają tekturę bezpośrednio do tarcic, choć łatwo bardzo pojąć, iż przez nieodzowne zschychanie i paczenie się tarcić, dziury w tekturze powstawać koniecznie muszą z czasem tam, gdzie tkwią gwoździe, któremi tektura do tarcic przybita.

Tektura choć w smole gotowana, tylko tak długo jest nieprzenikliwą, dopdkąd słońce i powietrze nie ulotni z niéj smoły. Potrzeba przeto jeszcze na nią powłoki (zarazem dla zachowania gwoździ od rdzewienia), a tą powłoką był początkowo (i zawsze być powinien) smołowiec czyli asfalt, który wywietrzeniu smoły zapobiegając z posypanym po nim piaskiem tworzy sko rupę elastyczną i nieprzenikliwą zarazem.

Samo przedawanie tektury na centnary, jakiem w ostatnich czasach się przekonał dostatecznie, prowadziło wielu do mniemania, że tektura smolona, sama w sobie już jest trwałą i nieprzenikliwą, że więc powłoki niepotrzebuje i że dostateczna przybić ją jako tako na dach, bez pociągnienia jéj jeszcze czystą nawet smołą. Takie dachy rychło bardzo zniszczeć muszą a przez to łatwo wywołać mogą opinią, że dachy tekturzane w ogóle są nie praktycznemi i nie trwałemi; czemu zapobiegając, powyższe uwagi rozwadze publicznéj poddać postanowiłem.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 10. Czerwca 1857.

Płody.

Zyto*) na Lipiec 40$\frac{1}{2}$ list., na Wrzesień Październik 41—40$\frac{1}{2}$ pł., 41 list.

Żyto przy dalszych zniżających cenach targowano.

Okowita**) na miejscu (bez beczki) 22$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$; z beczką na bieżący miesiąc 22$\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$—23 pł., na Lipiec 22$\frac{3}{4}$—23$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Sierpień 24 pł.

Okowita przy małych obrotach w cenie się trzymała.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 9. Czerwca.

Pszenica 54—86 tal., za 90 funt. białą galicyjską 90 tal.

Żyto 45—46 tal., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 45$\frac{3}{4}$—46—45$\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 46$\frac{1}{4}$—45$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 47$\frac{1}{4}$—46$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 46$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—46 tal.

Olej rzepiowy na Czerwiec 17 tal., na Czerwiec Lipiec 16$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 16 tal., na Wrzesień Październik 15$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 15$\frac{1}{12}$ tal., na Listopad Grudzień 14$\frac{11}{12}$ tal.

Okowita 26$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 27—26$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 27$\frac{1}{4}$—27—$\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 28—27$\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 27—$\frac{1}{8}$ tal., na Październik Listopad 26$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 9. Czerwca.

Pszenica 75—88 tal., na Czerwiec Lipiec 79 tal.

Żyto 45$\frac{1}{2}$—46$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec, 47—46 tal., na Czerwiec Lipiec 46$\frac{1}{2}$ do 46 tal., na Lipiec Sierpień 46$\frac{1}{2}$—46 tal., na Sierpień Wrzesień 46$\frac{1}{4}$ tal. na Wrzesień Październik 47—46 tal., na dostawę wiosenną 47—46 tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Czerwiec 16$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 15$\frac{1}{3}$ tal.

Okowita 13$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$ pct., na Czerwiec Lipiec 13$\frac{1}{4}$—13$\frac{3}{4}$ pct., na Lipiec Sierpień 12$\frac{7}{8}$—13$\frac{1}{4}$ pct.

Przybyli do Poznania 10. Czerwca.

BAZAR: Niegolewski z Włościjewek, Nieżychowski z Granówka, Szołdrski z Brodowa, Łubiński z Kiączyna, Wierzbiński z Starego, Moszczeński z Bielewa, hr. Mielżyński z Chobienic, Szczaniecki z Wąsowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Arnold z Stuttgardu, Hirschfeld z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Karśnicki z Mchów, Reiche z Rozbitek, Malczewski z Kruchowa, Funk z Nowego dworu, Węsierski z Podrzecza, Arndt z Arkuszewa, Chłapowska z Bonikowa, Petzel z Dobrojewa, Heymann z Wrocławia, Grossmann z Szczecina, Jeschke z Pförten.

HOTEL DU NORD: Brudzewski z Ottorowa, Rożnowski z Arcugowa, Gorzeński z Witaszyc, Anders z Pawłowic, Szczaniecki z Łaszczyna, Lipski z Ludom, Kunath z Niegolewa, Swięcicki z Granówka, Hellmold z Buszewka, Bolliac i Jonesko z Bukarestu.

POD CZARNYM ORŁEM: Dzierzanowski z Glinna, Moszczeński z Marcinkowa dolnego, Falkowski z Pacholewa, Luther z Łopuchowa, Werner z Wernershof, Krause z Bolewic, Gruszczyński z Turostowa, Alkiewicz z Czernijewa, Boldt z Glozewa, Jählsdorff z Gościjewa, Zielonacka z Chwalibogowa.

HOTEL BERLINSKI: Rügner z Wrocławia, Ettinger z Rakoniewic, Głogowski z Koźmina, Ledebuhr z Berlina, Bauer z Pawłowic, Kirstein z Krzywna, Węgierski i Kuntze z Targowéjgórki.

HOTEL PARYZKI: Lntomski i Wilkoński z Zaborowa, Skrzydlewski z Wojcina, Krüger z Szydłowa, Wilkoński z Graboszewa, Borowicz z Brodnicy, Kierski z Białężyna, Raczyński z Biernatek, Metzke z Dziekanowic.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Raczyński z Nochowa, Milkowski z Rusocina i Roll z Bydgoszczy.

HOTEL WIEDENSKI: Kierski z Separowa.

POD WIELKIM DĘBEM: Kęszycki z Piekar, Twardowski z Kępy i Eckert z Zaniemyśla.

POD BIAŁYM ORŁEM: Haenseler z Bojanicy, Niklass z Separowa, Frina z Crimmitzschau, Brummer i Götz z Gniezna.

EICHENER BORN: Messner z Rogóżna, Kratsch i Sandek z Wronek, Itzig i Jaroczyński z Gniezna, Hirsch z Chodzieża, Kube i Natan z Krotoszyna.

POD KORONĄ: Hirschberg z Rogóżna, Sachs z Zielonejgóry, Cohn i Salomoński z Lwówka, Pinner i Silbersteln z Pniew, Blaschkauer i Lewy z Rawicza.

HOTEL WROCŁAWSKI: Rosenthal z Schöneck, Nachtwen i Hüther z Jessen.

POD TRZEMA LILIAMI: Taplitz z Kościana i Speichert z Rogóżna.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Wardeński z Niemczyna i Rowecki z Wrześni.

POD BARANKIEM: Silber z Malborka i Smętkowski z Witkowa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Dalkowska z Gdańska, ulica Magazynowa 7; Lanksch, Krüger, Klementz, Schulz, Küttel, Kaergel, Kiepert, Hampel, Sckerl, Lidicke, Schmidt i Kollmann z Świebodzina, ul. Młyńska 12 A.; Schulz, Kramm i Losch z Świebodzina, Jaeper z Konarska, Szołdrski z Kurzejgody, Jachnikowski z Leszna, Haulke z Bojanowa, Włoszkiewicz z Kobelnika, Bramberg i Schubert z Psarska, św. Marcin 14; Mollard z Góry, ulica Wrocławska nr. 34; Barthold z Greifswaldu ul. mała Rycerska 7.

Po krótkiéj chorobie na dniu wczorajszym rozstał się z tym światem kochany mój ojciec. Exportacya i pogrzeb wraz z nabożeństwem żałobném odbędzie się w czwartek i piątek, na które z prośbą o modlitwę za duszę s. p. Gaspra niniejszém zapraszam.

Lwówek, dnia 9. Czerwca 1857.

X. Hebanowski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Krotoszynie.

Wydział I.

Parcele pod Nr. 6., 10. i 14. w Ladenbergu położone, własnością Karola Berki będące, oszacowane na 12,725 Tal. 16 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 20. Listopada 1857. z rana o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, aby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj, z księgi hypotecznéj się nie wykazującéj, z pieniędzy kupna zaspokojenia swego się domagają, powinni z temi pretensyami swemi do sędziego subhastacyjnego się zgłosić.

Krotoszyn, dnia 27. Marca 1857.

(Dodatek.)

Aukcya powozów.

W piątek dnia 12. Czerwca b. r. przed południem o 11. godzinie, sprzedawać będę na starym Rynku przed wagą miejską

prawie zupełnie nowy, elegancki, modny powóz z oknami, na duszonych resorach, bez draga. podobnież pólkryty kocz na duszonych resorach, z drągiem (natyczanka), i ***pólkrytą bryczkę na leżących resorach, kształtu C.,***

a to publicznie, najwięcéj dającemu, za gotową zaraz zapłatę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcya koni.

Na aukcyi, odbywać się mającéj w dniu 12. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11. w starym Rynku przed wagą ratuszową sprzedawać także będę

2 ogiery czerkieskie z szorami,

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemuza gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Odtąd można zemną mówić codzień przed południem od 6—10. i po południu od 2—5. godziny.
Dr. August Löwenstein, przy wielkich Garbarach Nr. 41. na l. piętrze.

Zakład ortopedyczno-gimnastycznego leczenia chorób organów ruchu, jako to: **sparaliżowań, skrzywień kolumny pacierzowéj i innych części itd., chorób wewnętrznych długo trwałych,** szczególniéj **cierpień brzusznych i hemoroidalnych** (Hypochondria, Hysteria), **skrofuł, błednicy i t. p. W stósownych** przypadkach wraz z użyciem **elektryczności indukcyjnéj.**

Godziny do leczenia: dziennie przed **południem od 11. do 1. godziny, po południu od 5. do 7. godziny.**

Godziny do mówienia: z rana od 8. **do 9. godziny; po południu od 4. do 5. godziny.**

Poznań, w Maju 1857.

Dr. H. Löwenthal, praktyczny lekarz, chirurg i akuszer, Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gimnastyką ortopedyą. Wilhelmowska ulica 24.

Nauczycielka, Polka, nie muzykalna, szuka umieszczenia. Bliższą wiadomość udzieli księgarnia ***N. Kamieńskiego i Spółki*** w Poznaniu (w Bazarze).

Lekcye na fortepianie.

Podpisany, którego dyrektor muzyki Pan Oswald Greulich na zapytanie poleci, ofiaruje się do udzielania lekcyj na fortepianie, godzinę 1½ Złp. — Zameldowania przyjmuję od 8. do 12. godziny przed południem, przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 38. na pierwszém piętrze. ***Hanke,*** nauczyciel.

Dostałem znowu nowe polskie Medaliki z Matką Boską. ***Rudolf Baumann,*** w Rynku Nr. 94.

Zdatnemu gorzelanemu, do majętności w któréj około 450 mórg jest obsadzonych kartoflami; — wskaże miejsce, handel żelaza ***H. Cegielskiego w Poznaniu.***

Dwudzieste sprawozdanie obrachunkowe Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

Po odbyciu się na dniu 29ym z. m. tegorocznego Walnego zebrania podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że Dywidenda dla Osób, które w roku 1852. na całe życie zabespieczone były, ustanowioną została na ***14⅖ procentu*** od premij przez te osoby w roku 1852. zapłaconych i że takowa według statutów przy wypłacie premij na przyszłość zarachowaną zostanie.

W ubiegłym roku zgłosiło się do zabespieczenia u Towarzystwa 718 Osób z ilością 961,100 Talarów, z których 620 zabespieczeń z ilością 822,200 Tal. do obrachunku weszły; przeciwnie ubyło przez wystąpienie 124 Osób z ilością 141,600 Tal., a przez przypadek śmierci 188 Osób z ilością 224,400 Tal.: i stanęła według tego całkowita summa zabespieczeń na ***końcu roku 1856. na 8189 Osób z ilością zabespieczenia 9,848,600 Tal.*** z których rezerwa na ***1,757,482*** Tal., a ogólny fundusz na ***3,126,113*** Tal. się podniósł.

Berlin, dnia 7. Maja 1857.

Dyrekcya Berlinskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.
E. Baudouin. Brose. v. Lamprecht. v. Magnus.
Dyrektorowie.

Busse, jeneralny agent.

Powyższe sprawozdanie obrachunkowe podaję niniejszém do publicznéj wiadomości, z tém uniżoném doniesieniem, że programmy działań Towarzystwa u mnie bezpłatnie się wydają i że zawsze gotów jestem do przyjmowania poleceń. Poznań, dnia 8. Czerwca 1857.

Teodor Baarth,
główny agent Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

Kamienną tekturę do pokrywania dachów, bezpieczną od ognia,

Pana ***F. L. Schrödera*** w Szczecinie, poleca

Teodor Baarth.

Wyjątek z Nr. 2. 1857. Dziennika urzędowego Król. Regencyi w Szczecinie.

OBWIESZCZENIE.

Tekura na dachy, robiona w nowo-urządzonéj fabryce tektur na dachy, we Finkenwalde, kupca F. L. Schrödera, tu zamieszkałego, została, ze względu, ile takowa pożarowi oprzéć się zdoła, przez Król. Inspektora budowli, Herrmanna, dokładnie wypróbowaną, a odbyta próba wykazała, że dachy płaskie tym fabrykatem podług Ebartskiéj metody pokryte, we względzie bezpieczeństwa w pożarze, dachom dachówkowym podkładanym łupanemi deseczkami wyrównywają; co się, na wniosek fabrykanta, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości. Szczecin, dnia 27. Grudnia 1856.

Król. Regencya; wydział dla spraw wewnętrznych.

☛ M. J. Kamieński w Bazarze. ☚

Skompletowawszy swój Skład Płócien i Bielizny poleca się łaskawym Względom, mianowicie co do Płócien szląskich, irlandskich i holenderskich, również poleca Stołową bieliznę, Ręczniki, Batysty francuskie, Chustki do nosa płócienne i batystowe, Shirtingi, Perkale, Batysty angielskie i szwajcarskie itd. itd. Rękawiczki glacé i latowe, jedwabne i niciane, wszelkie Krawaty i Shlipsy, Pończochy, Szkarpetki, Kaftaniki jedwabne, **gotowe koszule** itp. także Perkaliki i materye na letnie ubiory męzkie jako to: **dymy i piki** angielskie itp. wszystko w przednim towarze i po rzetelnych **jak najtańszych a stałych cenach.** Przytém znaczną część Haftów, Koronek, Chustek fularowych do nosa i Dreliszków **wyprzedaje** po cenach **znacznie zniżonych podług osobnego wykazu.**

!!! KUKURYDZA !!!

Nową tegoroczną Amerykańską kukurydzę (ząb koński) zdatną do kiełkowania na co daje się gwarancya, otrzymał i poleca

Izydor Cohn,
przy Wrocławskiéj ulicy w Hotelu Saskim.

Szanownym Panom rólnikom mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż kupiec Pan **Teodor Baarth w Poznaniu** przyjął odtąd mój tamtejszy skład kommissyjny sprowadzającego się przezemnie

☛ **Prawdziwego Peruwiańskiego Guano** ☚

i będzie sprzedawał po cenach najtańszych przezemnie naznaczonych.

Dnia 27. Lutego 1857. Radzca ekonomiczny ***C. Geyer*** w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie, oświadczam, iż wspomnione Guano mam ciągle na składzie i polecam takowe do pokupu; rozbiory robione przez znanych chemików mogą także być u mnie obejrzane.

Teodor Baarth.

Dokładnego, i w najchlubniejsze świadectwa zaopatrzonego gorzelanego, tu do Księstwa lub do Królestwa Polskiego, polecić może kotlarz Pan ***Krysiewicz*** na Garbarach pod Nr. 10. obok czarnego orła.

Z kaucyą gorzelany, żonaty, i zarazem z parową machiną obeznany, stara się o miejsce od Św. Jana r. b.; bliższe wiadomości w Ekspedycyi gazety na listy frankowane.



Magazyn strojów i towarów modnych
Augusty Levysohn z domu **Falk Fabian,**
przy ulicy Magazynowéj Nr. 15.
zaopatrzony jest ciągle jak najliczniéj w wszelkie tego rodzaju towary i poleca się łaskawym względom.

Towarzystwo zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt,

ugruntowane na wzajemności, zabezpiecza od czasu istnienia swego od r. 1826. rólnikom ziemiopłody od gradobicia i ruchomości, bydło, zboże oraz wszelki inwentarz od klęsk ognia i podaje interessentom przez swoje nadzwyczajne bezpieczeństwo i taniość szczególniejsze korzyści. — Opłacające się premie nie są wyższe, jak przy innych podobnych towarzystwach, które, o ile przez wydarzające się szkody nie zostają wyczerpane, zwracają się w końcu każdego roku członkom, jako dywidenda. Przy towarzystwie zabespieczenia ruchomości od ognia, wynosiła dywidenda od roku 1852. w przecięciu 50 procent, zaś przy zabespieczeniu ziemiopłodów od gradobicia w roku zeszłym 6 procent, opłacanych premiów.

Przejęte z r. 1856. fundusze rezerwowe wynoszą:

dla towarzystwa zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia . . 51,427 Tal. 3 Sgr. 7 Fen.
dla towarzystwa zabespieczenia ruchomości od ognia . . . . 28,989 » 18 » 3 »

Podpisany zwraca szczególniéj uwagę publiczności rólnictwem się zajmującéj na wspomnione towarzystwo, i jest gotów każdego czasu do pośrednictwa zabespieczeń, oraz do udzielenia statutów, warunków i formularzy de wniosków.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1857.

Główny Ajent
Teodor Baarth.

Prócz tego będą przyjmowane zabespieczenia na obwód rejencyjny Poznański przez Ajentów

Pana Arędzkiego, taxatora powiat. w Wrześni,
» E. T. Bänsch w Lesznie,
» C. G. Baum w Rawiczu,
» J. Burgund, aptekarza w Kempnie,
» Crusius, rendanta w Środzie,
» Dietrich, kamelarza w Śmiglu,
» Fröhlich, kamelarza w Sierakowie,
» Dra. Gottheil w Pniewach,
» R. Kubale w Grodzisku,

Pana Meltzbach, weterynarza pow. w Zbąszyniu,
» Ferd. Müller w Międzyrzeczu,
» A. F. Nebeskiego w Krotoszynie,
» R. Neugebauer w Ostrowie,
» H. Pomorskiego, aptekarza w Śremie,
» Putiatyckiego, księgarza w Pleszewie,
» H. Richard Wolff w Rogoźnie,
» F. S. Wotschke, posiedziciela farbierni w w Skwierrynie.

Skład machin i narzędzi rolniczych ***Regenwaldskiéj fabryki akcyjnéj*** poleca po ***stałych cenach fabrycznych:***
Siewniki do zboża ***Toruńskie*** i ***Schmidta,*** siewniki do koniczyny, siewniki do rzepiu i bobu, pługi ***pomorskie*** jedno i parokonne, ***Regenwaldskie pługi ruchadło,*** trzyskibowe do przyorywania siewiu, radełka do obsypywania kartofli ***Saengera*** i ***Thaera, Amerykańskie i Pitzpuhlskie*** zgłębiacze, brony Szkockie i Bedfordskie, ***kopacze Tennanta*** (trai prain extirpator) znaczniki do marchwi i wypelacze do rzepiu; daléj: ***Gdańskie młockarnie paro- i czterokonne,*** Magdeburgskie młynki do czyszczenia zboża, ***rzeszota cylindrowe,*** sieczkarnie o dwóch i czterech kosach, siekacze do ćwikły Gardenera i t. d.

M. J. Ephraim, przy Rynku 79,

Wapno mularskie
Obłamki wapna
Wapno do mierzwienia
z pieców w Gogolinie i Gorazdzu

podaje do sprzedaży w najlepszych gatunkach i po cenach jak najniższych

Kantor sprzedaży wapna w Poznaniu
A. Krzyżanowski. Rudolf Rabsilber.
Teodor Baarth.

Dla budujących.

Pokrycia dachów wszelkiego rodzaju, ***metalem*** i ***najlepszą tekturą smołowcowaną bespieczna od ognia,*** przyjmuje z zaręczeniem po cenach najtańszych

A. Grosser,
blacharz majster w Poznaniu, ulica Wilhelm. 18.

Dobrze obstrzelane dubeltówki i sztucery polecam po stałych cenach. Za robotę, jako i za celne strzelanie, ręczeństwo daję jako puszkarz. Reparacye uskuteczniam szybko i trwale.

Poznań, ulica Wrocławska Nr. 22.

A. Hoffmann, puszkarz.

Plac Wilhelmowski Nr. 14.

Prawdziwa wyprzedaż.

Aby się prawdziwie importowanych cygarów ***zupełnie*** pozbyć, których jeszcze mam na składzie, sprzedaję takowe od dnia dzisiajszego po ***znacznie*** zniżonych cenach.

Herrmann Mathias,
Plac Wilhelmowski 14.

Wielki umeblowany pokój na pierwszém piętrze na przodku, jest do wynajęcia w czasie jarmarku na wełnę ***przy starym Rynku Nr. 74.*** Bliższą wiadomość udzieli tamże winairz restaurator ***A. Düchting.***

Folwark pod ***Ostrorogiem,*** składający się z 464 mórg ziemi włącznie około 60 mórg dwusiecznych łąk, jest z wolnéj ręki do sprzedania z kompletnym inwentarzem żyjącym i martwym. Ziemia tegoż jest pszenna i dobra żytnia, budynki zaś w dobrym stanie i wolny opał z borów Dobrojewskich i Kluczewskich. O warunkach bliższéj przedaży dowiedzieć się można na miejscu u właściciela tegoż folwarku. Nadmienia się jeszcze, iż folwark ten jest $\frac{3}{4}$ mili od Szamotuł i 1 milę od Warty i Wronek położony.

Karolewo pod Ostrorogiem, 9. Czerwca 1857. ***F. Kleczyński.***

W Dominium ***Pawłowo*** pod Gołańczą dnia 17go i następujące dni sprzedawane będą przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę 1000 owiec, 75 sztuk rogatego bydła, 16 koni, różne sprzęty gospodarcze, meble, statki kuchenne, trzoda chlewna, drobiazg itd.

Dotąd między ***Nowém miastem*** a ***Lubrzem*** potrzebowany, w dobrym stanie będący pram, ma być w ***Lubrzu*** 15. Czerwca r. b. po południu o godzinie 3éj publicznie sprzedanym w domu przewoźnika.

Zaprasza slę na dzień ten ochotę kupna mających.

Mam zaszczyt donieść, że mój ***Handel wina*** przeniosłem z ulicy Rycerskiéj do ***Nr. 74. przy starym Rynku.***

Teraźniejszy mój lokal procederowy jest to ten sam, który dawniéj zajmowali **Bracia Tichauer,** teraz zupełnie odnowiony i przyzwoicie urządzony.

Miłośników dobréj szklanki ***Waldschlöschen*** jak i prawdziwego piwa ***Kulmbachskiego*** tamże uprzejmie zapraszam. Niemniéj ***potraw ciepłych*** i ***na zimno*** jako i innych napojów dostać można.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1857.

A. Düchting.

Świeżego wędzonego łososia Wezerskiego poleca tanio ***S. Gutmacher,*** Kramarska ulica 19. (obok Hotelu Eichborna).

Rękawiczki glansowane
robię z doskonałéj skórki wiedeńskiéj, zaręczam za ich dobroć przy przymierzaniu, i polecam takowe w tuzinach i pojedyńczo po rzetelnych cenach.

J. Menzel,
fabrykant rękawiczek, Wilhelmowska ulica Nr. 8.

Kuferki do podróży i wszelkie przedmioty do podróży dla Panów i Pań, także ***En tout cas*** i deszczochrony poleca w znacznym doborze

J. Menzel
Wilhelmowska ulica Nr. 8.

Przy ulicy Śto Marcińskiéj Nr. 59. jest pomieszkanie od Śgo Jana t. r. na 2giém piętrze, od Śgo Michała dwa pomieszkania na parterze do wynajęcia.

Cukiernia i fabryka karmelków
A. Szpingiera

naprzeciw pocztowego zegara poleca po najtańszych cenach, wielki swój wybór najsmaczniejszych konfitur, cukierków i karmelków, jako też codziennie świeżych ciast. Niemniéj poleca równy swój wybór najdelikatniejszych francuskich cukierków, najlepszych win i innych orzeźwiających trunków.

Odeum w Ogrodzie.

We Czwartek dnia 11. Czerwca

WIECZÓR WŁOSKI

przy wspaniałém oświetleniu rozmaitemi sztucznemi ogniami i

wielki koncert à la Strauss.

Początek o godzinie 8. w wieczór.
Bilet dla mężczyzn 1 złp., damy $\frac{1}{2}$ złp.

F. W. Kretzer.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 9. Czerwca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	84	—
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{2}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$94\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 10. Czerwca 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	—	—	3	10	—
Pszenicy średniéj	2	20	—	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	7	6	3	15	—
Żyta przedniego, szefel	1	17	6	1	20	—
Żyta lżejszego	1	15	-	1	16	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	20	—
Jęczmienia małego	1	10	—	1	15	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	1	3
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	-	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	10	—	1	15	—
Ziemniaków, szefel	—	13	—	—	15	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 9. Czerwca	22	15	—	23	—	—
dnia 10. »	22	7	6	22	22	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
1. Czerwc.	+ 4,0°	+11,3°	27" 9, 0"'	Półn. zach.
2. »	+ 3,9°	+16,2°	27" 9, 3"'	Połud. zach.
3. »	+ 6,0°	+18,7°	27" 10, 4"'	Półn. zach.
4. »	+ 5,2°	+17,5°	28" 0, 0"'	Półn. zach.
5. »	+ 9,3°	+22,0°	28" 1, 2"'	Zachodni
6. »	+ 8,2°	+21,0°	28" 0, 0"'	Połud. zach.
7. »	+ 11,3°	+24,2°	27" 11, 0"'	Połud. zach.